

Zygmunt I Stary zezwala mieszczaninowi myślenickiemu Maciejowi Kanthowi oraz muzykowi i słudze królewskiemu Jerzemu Wilhalmowi na prowadzenie poszukiwań górniczych oraz eksploatację kopalni.

Krzysztof Fokt, Maciej Mikuła (opracowanie, wydanie i przekład), *Oppidum nostrum Mislimicze. Dokumenty monarsze dla miasta Myślenic z czasów piastowskich i jagiellońskich*, Myślenice: Muzeum Niepodległości w Myślenicach, 2022, dokument 13, s. 109–113

13

8 VIII 1538

Zygmunt I Stary zezwala mieszczaninowi myślenickiemu Maciejowi Kanthowi oraz muzykowi i słudze królewskiemu Jerzemu Wilhalmowi na prowadzenie poszukiwań górniczych oraz eksploatację kopalni.

Kop. MK 55, k. 57r–58r
Reg. MRPS IV, 19298

[fol. 57r] [...] Libertas super quaerendis
mineris famatis Mathiae Kanth et
Georgio Vilhalm concessa

Zezwolenie na poszukiwanie kruszców
sławetnym Maciejowi Kanthowi i
Jerzemu Wilhalmowi udzielone

Sigismundus etc. Significamus etc., quia dum nos Regni et dominiorum nostrorum fisci accessionem amplio rem reddere cuperentes. Idque si ulla alia ratione honestae fieri queat, quaerendis mineris et in terre visceribus latentis, auri, argenti, aliorumque metallorum abditas venas scrutari, magis omnia liceat, ut ea, que Dei optimi maximi benignitate natura ex celesti influentia in absconditis terre locis producit, homini solerti industria indagata, in humanum possint commodari usum. Qua de re dum nobis a consiliariis nostris pro famatis Mathia Kanth cive^a Mislimicense et Georgio Vilhalm musico et servitore nostro fuisset supplicatum, de certa sciencia et Regia auctoritate nostra concessimus et permissimus, prout et praesencium litterarum tenore

Zygmunt itd. Wiadomym czynimy, itd. Ponieważ my, pragnąc jeszcze Królestwa i państw naszych skarb do powiększenia przywieść, to zaś jeśli z jakiegokolwiek innej pobudki szlachetnej starałoby się czynić, poszukiwaniem kruszców i w głębinach ziemi zalegających złota, srebra i innych metali ukrytych żył śledzeniem, tym bardziej godzi się, by te [skarby], które z łaskowości Boga najlepszego, największego, przyroda z niebiańskiego wpływu w utajonych miejscach ziemi wytwarza, dobywane przemysłem człowieka zdatnego, na ludzki pożytek mogły być obrócone. O której to rzeczy gdy nas doradcy nasi w sprawie sławetnych Macieja Kanth obywatela myślenickiego i Jerzego Wilhalma muzyka i słuźebnika naszego prosili, za pewną wiedzą i powagą naszą

eiisdem ambobus insimul, sine cuilibet seorsum concedimus et permittimus in Regno et dominiis nostris, ubilibet locorum de iuris montani forma novas inquirere metallorum omnis generis venas, sive id in locis montosis, sive planis, terrarum fodinis, cavernis, sive meatibus, aut in aquarum decursibus, riwlis, locionibus et quocumque alio modo investigandis et reperiendis, inventisque eisdem fodinis ac omnis generis metallis, pro suo commodo, quo melius noverint atque poterint, sine cuiusvis impedimento vel contradictione, uti, frui et in suos usus convertere, liberos^b facimus perpetuo, pro se et eorum successoribus ac heredibus. Iure tamen montanico utendum, quod eisdem, sicut aliis subditis [fol. 57v] nostris simili modo privilegiatis per omnia concedimus. Volentes an^c, ut postquam aliquo in loco Regno et dominiis nostris subiecto mineram quamcumque de novo reperiierint, quod nemo alius quicumque fuerit, ab eodem loco cum quocumque labore inquirendi sive laborandi mineris in terra sive aqua nisi ultra quatuor dimensiones ultra singulas ipsorum suprascriptorum Mathiae et Georgii repertas seu inchoatas omnis generis fodinas et alios quoscumque montanos labores, viginti quattuor tensis alias lachtris montanis in singulas mensuras computatos, hoc est nonaginta sex lachtris ab ipsorum fodinis, cavernis, lotoriis vel aliis laboribus montanis quibusvis, nisi speciali eorum accedente consensu id fiat. Ultra vero nonaginta sex lachtros liberum erit aliis omnibus fortunam suam in querendis aliis venis et meatibus experiri. Et quia sine lignis

królewską udzielamy i zezwalamy, jak też i niniejszego dokumentu brzmieniem tymże obydwu zarówno, bez żadnego odłączenia udzieliliśmy i zezwolili w Królestwie i państwach naszych, w którymkolwiek z miejsc wedle prawa górniczego należałoby nowe żyły metali wszelkiego rodzaju, czy by to było w miejscach górzystych, czy płaskich, ziem odkrywkach, zagłębieniach czy ciekach, czy w wód tokach, potokach, płuczkach, oraz w jakimkolwiek inny sposób poszukiwać i dobywać, znalazłszy zatem też kopalnie i wszelkiego rodzaju metale, na swój pożytek, jak najlepiej by wiedzieli i mogli, bez czyjejkolwiek przeszkody bądź sprzeciwu, korzystać, pożytki czerpać i na własną korzyść obracać, wolnymi ich czynimy wieczyście, dla siebie i swoich następców oraz dziedziców, oraz by z prawa górniczego korzystali, które tymże, jako i innym poddanym naszym w podobny sposób uprzywilejowanym we wszystkich darowujemy. Pragnąc, aby – gdyby w jakimś miejscu naszemu Królestwu i państwu podległym kruszec jakiś od nowa wydobyli – żeby nikt inny, kimkolwiek by był, od tego miejsca jakkolwiek pracą poszukiwania bądź dobywania kruszców w ziemi lub wodzie, chyba że ponad cztery wymiary pojedyncze tychże wyżej wspomnianych Macieja i Jerzego otwartych bądź napoczętych wszelkiego rodzaju kopalń i innych jakichkolwiek dzieł górniczych, 24 sążnie czyli łatry górnicze w pojedyncze miary licząc, to jest 96 sążni¹⁵⁹ od ich odkrywek, szybów, płuczkarni bądź innych dzieł górniczych jakichkolwiek, chyba że uczyniłby to za zachodzącą osobliwą ich zgodą. Zaś

¹⁵⁹ Łatr polski był długi na 2,016 m, zatem jedna miara wzmiankowana w dokumencie miała długość ok. 48,38 m, a cztery takie miary: 193,54 m.

et carbonibus labor montanus nequaquam subsistit, predictis Mathiae et Georgio, de gratia nostra spetiali dedimus et concessimus: ut si contigerit illos mineram aliquam reperire ubi silvae nostrae propriae contigue fuerint, liberum illis sit ex eisdem silvis nostris ligna tam ad aedifitia, quam montanas necessitates et carbonibus accipere, ita tamen, ut id fiat officialium nostrorum scitu et demonstratione. Cupientes autem prefatos Mathiam et Georgium in coeptis suis proriores alachrioresque reddere, eisdem dedimus et praesentibus damus et de Regia nostra liberalitate largimur, a die data presentium ad annos tres integros continue se se sequentibus libertatem, tam a decima minerali sive metallorum, alias orbora, ad fiscum nostrum pertinentis^d, quam etiam ab importatione metallorum quorumcumque in cameram nostram Regiam, ita ut neque orboram solvere, neque in cameram nostram metalla aliqua presentare per tempus memoratum sint astricti. Post expirationem vero trium annorum, tam ad orbore solutionem, quam ad presentationem auri et argenti in cameram nostram Regiam (nam reliqua omnia metalla liberum erit eis ubicumque et quomodocumque voluerint vendere, vel in suos usus beneplacitos convertere) erunt astricti. Quae metalla auri scilicet et argenti nos illis semper per camerarium seu ad id deputatum officialem nostrum in paratis solvemus argenti marcas singulas Cracoviensis ponderis et quindecim lotis argenti puri in marcam computatis, pro florenos quinque per triginta grossos

ponad 96 sążni wolno będzie wszystkim innym szczęścia swego w poszukiwaniu innych żył i cieków popróbować. A że bez drew i węgla nijak nie sposób prac górniczych prowadzić, przerzeczonym Maciejowi i Jerzemu z łaski naszej osobliwej daliśmy i ustąpiliśmy, aby jeśli zdarzyłoby im się kruszec jakiś wydobyć, gdzie lasy nasze własne blisko by były, wolno będzie im z tychże lasów naszych drwa tak na budynki, jak też i górnicze potrzeby i węgle dobywać, tak jednak, by działa się to za urzędników naszych wiedzą i okazaniem. Chcąc zaś przerzeczonych Macieja i Jerzego w przedsięwzięciach ich uczynić bardziej ochoczymi i żwawymi, tymże daliśmy i niniejszym dajemy, oraz z hojności naszej królewskiej obdarzamy od dnia wydania niniejszego [dokumentu] na trzy lata pełne jeden po drugim następujące wolniznę zarówno od dziesięciny kruszcowej lub metalicznej, czyli olbory, do skarbu naszego należącej, jak też od wniesienia metali jakichkolwiek do komory naszej królewskiej, tak że ani olbory płacić, ani metali żadnych dostarczać przez czas wspomniany nie będą obowiązani. Po upływie jednak trzech lat zarówno do płacenia olbory, jak też do dostarczania złota i srebra do komory naszej królewskiej (bowiem pozostałe wszystkie metale wolno im będzie gdziekolwiek i jakkolwiek by chcieli przedawać, czy też na użytek swój godny obracać) będą zobowiązani. Które to metale, złoto mianowicie i srebro, my zawsze przez podskarbiego¹⁶⁰ bądź do tego przeznaczonego urzędnika naszego w gotówce wypłacimy poszczególne

¹⁶⁰ Dosłownie należałoby przetłumaczyć „komornika”, wiadomo jednak, że sprawy górnictwa kruszcowego i mennictwa znajdowały się pod ścisłą kontrolą królewskiego skarbu. Można by też przyjąć, że pod określeniem *camerarius* krył się powołany w 1517 r. urząd podkomorzego górniczego, jednak od 1520 r. pozostawał on nieobsadzony.

eciam computatis. Auri vero puri caratos singulos Cracoviensis ponderis per sexaginta duos latos grossos, quorum viginti octo semper pro floreno uno in auro Hungaricali putantur. Alia vero omnia eisdem iuxta ius montanum in Regno nostro solitum seu etiam in Hungaria et Bohemia observant, et ab inde petendum concedimus et damus, regalibus nostris in reliquis semper salvis. Et eo evidenter et per expressum addito, quod per hoc [fol. 58r] presens privilegium nostrum, aliorum iuribus propriis vel a nobis antea concessis seu in posterum concedendis in nullo derogamus, dum modo prefati Mathia et Georgius in suis limitibus etiam non impediuntur ab his, qui a nobis in posterum simile privilegium impetrarent. Mandamus igitur universis et singulis officialibus nostris, aliisque omnibus cuiuscumque conditionis et preeminentie existant subditis nostris, ut prefatos Mathiam et Georgium in hac nostra concessione, prerogativa et privilegio tue[re]ntur et defendant ab omni aliorum violentia et tribulatione, et neque per se ipsos molestent aut turbent, pro gratia nostra et sub gravi indignatione, aliter non facturi. Harum quibus sigillum nostrum etc. Datum Cracoviae feria quinta post festum Transfigurationis Domini anno que supra.

Relatio Magnifici Pauli de Volia Regni Poloniae Vicecancelarii.

grzywny krakowskiej wagi, 15 łutów czystego srebra w grzywnę rachując¹⁶¹, za złotych pięć, po 30 groszy [w złoty] też rachując. Złota zaś czystego karatów pojedynczych krakowskiej wagi za 62 grosze szerokie¹⁶², których 28 zawsze za złoty jeden węgierski będzie miano¹⁶³. Innych zaś wszelkich [spraw] tymże wedle prawa górniczego w królestwie naszym obowiązującego lub też [któremu] na Węgrzech i w Czechach są posłuszni dochodzić przyzwalamy i dajemy, regalia nasze w pozostałych [rzeczach] wcale zawsze zachowując¹⁶⁴. To też dowodnie i wyraźnie dodawszy, że przez tenże niniejszy przywilej nasz praw innych własnych bądź przez nas wcześniej nadanych, bądź mającym być na potem nadanymi, w niczym nie umniejszamy, jeśli tylko przerzeczeni Maciej i Jerzy w swoich granicach także nie będą nagabywani od tych, którzy by później podobny przywilej uzyskali. Nakazujemy zatem wszystkim i każdemu urzędnikom naszym oraz innym wszystkim jakiegokolwiek stanu i znaczenia by byli poddanym naszym, aby przerzeczonych Macieja i Jerzego w tym naszym zezwoleniu, uprawnieniu i przywileju utrzymywali i chronili, od wszelkiej obcej przemocy i ucisku, i ani sami ich nagabywali bądź niepokoili, dla łaski naszej i pod ciężkim zagniewaniem, aby inaczej nie czynili. Tego, do którego pieczęć nasza itd. Dan w Krakowie, w czwartek po święcie Przemienienia Pańskiego, roku jak wyżej [8 VIII 1538].

¹⁶¹ Oznacza to, że odbiór odbywał się nie w czystym srebrze (16-lutowym), lecz domieszkowanym (15 łutów srebra na ważącą 16 łutów grzywnę stopu). Jeśli przywołany łut odnosił się do grzywny krakowskiej, to jego masa wynosiła ok. 12,36 g.

¹⁶² Podana cena w srebrze sugeruje, że przedmiotem płatności nie był jeden, lecz 24 karaty złota.

¹⁶³ Kurs złotego węgierskiego został tu, zapewne świadomie, zanizony (w 1505 r. oficjalnie miał on być wart nie więcej niż 32 grosze).

¹⁶⁴ W klauzuli tej chodzi o zapewnienie w sytuacjach spornych pierwszeństwa królewskich monopolii skarbowych i sądowych (regaliów) przed prawem górniczym w razie konfliktów tychże.

^a w rkp. *civae*; ^b w rkp. *liberum*; ^c odczyt niepewny, Relacja wielmożnego Pawła z Woli,
wyraz *niezrozumiały*; ^d w rkp. *omyłkowo* Królestwa Polski podkanclerzego¹⁶⁵.
pertinentia

¹⁶⁵ Paweł Dunin-Wolski h. Łabędź, wcześniej kasztelan sochaczewski, podkanclerzy w latach 1537–1539, potem kanclerz.